

III. Z DZIEJÓW NAUKI HISTORII PRAWA

KAROL KUŹMICZ (Białystok)

Filozofia prawa Edmunda Krzymuskiego

I. Wśród polskich filozofów prawa, których działalność naukowa objęła przełom XIX i XX wieku, doniosłą rolę grał Edmund Krzymuski (1851-1928). Pozostając przez całe swoje życie w kręgu inspiracji kantowskich, był – jak wiemy – nie tylko znanym karnistą, ale także wybitnym filozofem prawa, zwłaszcza prawa karnego. Można nawet powiedzieć, że swoją działalność naukową zapoczątkował i zakończył pracami z zakresu właśnie filozofii prawa¹, do której odwoływał się równie często przy tworzeniu dzieł, przede wszystkim z zakresu prawa karnego materialnego. W tym kontekście powyższe dyscypliny prawnicze od początku kariery naukowej E. Krzymuskiego stanowiły główny przedmiot jego zainteresowań, o których tak pisał jako młody uczyony na przełomie 1874-1875 roku w swoim *Curriculum vitae*: „[...] Wyjechałem do Heidelbergu, aby zbliżywszy się do Rödera poznać bliżej kierunek Krausego w filozofii prawa. Jednocześnie pragnąłem sobie wyjaśnić stanowisko teorii poprawy w prawie karnym. Filozofia prawa bowiem i prawa karnego stanowiły już wtedy przedmiot moich specjalnych studiów”². Znany obecnie przede wszystkim jako wybitny dogmatyk prawa karnego wyrażał poglądy tzw. klasycznej szkoły prawa, opierającej się na założeniach niemieckich klasyków filozofii idealistycznej, głównie Immanuela Kanta i Georga F.W. Hegla³. E. Krzymuski stanowi jednak pewnego rodzaju wyjątek, gdyż można go zaliczyć do tych polskich filozofów prawa inspirowanych kantowską filozofią, który był zdeklarowanym neokantystą⁴. Jest to o tyle ważne, że świadomie odwoływał się do kantowskiej filozofii, której pozostał wierny do

¹ Pracę dyplomową z filozofii prawa o *Teorii państwowej Ahrensa*, Edmund Krzymuski napisał w 1876 roku, natomiast jako ostatnią wydał w 1923 roku *Historię filozofii prawa do połowy XIX wieku*.

² Z *Curriculum vitae* E. Krzymuskiego; cyt. za: K. Pol, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000, s. 470.

³ D. Janicka, *Nauka o winie i karze w dziejach klasycznej szkoły prawa karnego w Niemczech w I połowie XIX wieku*, Toruń 1998, s. 52-56.

⁴ Por. J. Koredczuk, *Edmund Krzymuski jako neokantysta*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 2367, Prawo CCLXXVI, Wrocław 2002, s. 259-275.

końca życia, z konsekwencją propagując jej główne założenia, zarówno w przedmiocie filozofii prawa, jak i ówczesnego prawa karnego⁵. Nauka prawa na przełomie XIX i XX wieku od ustaleń tzw. szkoły klasycznej stopniowo już odchodziła, ustępując miejsca na rzecz nowocześniejszych rozwiązań prawno-karnych, wynikających z teorii naukowych nurtu socjologicznego i psychologicznego. Podobnie rzecz się miała z dominującymi do tej pory teoriami prawa natury, ustępującymi z kolei pola koncepcjom pozytywistycznym.

Trzeba w tym miejscu postawić pytania, dotyczące związków poglądów filozoficzno-prawnych E. Krzymuskiego z filozofią krytyczną Kanta. Pytania te ukierunkują właściwie zbadanie tego, co z kantowskiej filozofii przejął E. Krzymuski i do czego najczęściej się odwoływał, będąc zarazem filozofem prawa oraz karnistą, nawiązującym do teorii prawa karnego królewieckiego myśliciela jako przedstawiciel tzw. szkoły klasycznej. W swojej rozprawie habilitacyjnej, dotyczącej właśnie teorii karnej Kanta – E. Krzymuski pisał, że „jeśli o którym filozofie można powiedzieć, że myślał nie tylko objął cały widnokrag życia dostępny dla rozumu ludzkiego pod jakimkolwiek względem, lecz nadto wszystko, co o tym widnokragu może nam być wiadome z pewnością niewzruszoną, związał w jedną całość i poddał rozbirowi wedle jednych i tych samych zasad krytyki naukowej, to niezawodnie sąd ten należy nam wydać o Kancie, o którym słusznie powiedziano, że był największym metafizykiem czasów nowożytnych i, że co do geniuszu filozoficznego dorównywa mu tylko Arystoteles”⁶.

II. Założenia kantowskiej filozofii krytycznej. Główną rolę w systemie transcendentalnej filozofii Kanta odgrywa filozofia praktyczna, w ramach której obok etyki i teorii cnoty mieści się także teoria prawa, stanowiąc jej integralną część⁷. Z kolei związana z nią bezpośrednio nauka prawa mówi przede wszystkim o systemie naczelných zasad prawa, wskazując jego powszechne pryncypium⁸. To na jego podstawie jako naczelnej zasadzie „czystego (prawno-praktycznego rozumu”, Kant postanowił uzasadnić zarówno prawo, jak i państwo⁹. Kantowska nauka prawa wynikała więc z jego ogólnej krytycznej filozofii, a w szczególności związana była z jego nauką o moralności, z rozu-

⁵ M. Wąsowicz, *Nurt socjologiczny w polskiej myśli prawnokarnej*, Warszawa 1989, s. 44; Zob. J. Koredczuk, *Wpływ nurtu socjologicznego na kształt polskiego prawa karnego procesowego w okresie międzywojennym (Les classiques modernes)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 2926, Wrocław 2007.

⁶ E. Krzymuski, *Teoria karna Kanta ze stanowiska jego ogólnej nauki o rozumie praktycznym*, Kraków 1882, s. 1-2.

⁷ Zob. K. Kuźmicz, *U źródeł filozoficzno-prawnych rozważań Immanuela Kanta*, [w:] *Miscellanea historico-iuridica*, t. III, pod red. A. Lityńskiego i P. Fiedorczyka, Białystok 2005, s. 11-29.

⁸ I. Kant, *Metafizyczne elementy teorii prawa*, tłum. Cz. Tarnogórski, [w:] M. Szyszkowska, *Zarys europejskiej filozofii prawa*, Białystok 2004, s. 241 i n.

⁹ O. Höffe, *Immanuel Kant*, tłum. A.M. Kaniowski, Warszawa 1994, s. 209.

mem praktycznym, wolną wolą oraz nakazem kategorycznym powinności bezwzględnej jako „ustawie moralnej w najobszerniejszym i najpełniejszym tego słowa znaczeniu”¹⁰. Z tego właśnie powodu E. Krzymuski odwoływał się do praktycznych treści filozofii transcendentnej, upatrując w nich główne źródło swoich filozoficzno-prawnych rozważań. W filozofii Kanta rozum praktyczny ze swoimi możliwościami dominuje w zasadzie nad rozumem teoretycznym. Domena rozumu praktycznego określającego to, co być powinno, odgrywa ważniejszą rolę od domeny rozumu teoretycznego, mówiącego wyłącznie o tym, co jest. To, co być powinno, stanowi bowiem cel w postaci apriorycznych idei rozumu, które stają się praktycznymi postulatami, tak jak transcendentne idee: Boga, wolności i nieśmiertelności duszy¹¹.

Konsekwencją takiego podejścia stało się przyjęcie pewnego rodzaju dualizmu nie tylko uwidaczniającego się w procesie poznania świata przez wrażenia (doświadczenie) i pojęcia (intelekt), ale także przez odróżnianie tego, co teoretyczne, od tego, co praktyczne; tego, co jest (*Sein*), od tego, co być powinno (*Sollen*)¹². Następnie równie dualistyczne podejścia do samego człowieka ujmowanego jako *homo noumenon* i *homo phaenomenon*¹³. Jak w pierwszym przypadku należy on do przyczynowego świata przyrody i stanowi jego zjawisko, tak w drugim, jako istota rozumna, jest z założenia wolny i należy do świata moralnego. Zarówno pierwszy, jak i drugi świat zależą właściwie od człowieka, który uczestniczy szczególnie aktywnie w procesie poznawczym i współtworzeniu rozumowych praw nadających sens światu etycznemu i społeczno-politycznemu. Niewątpliwą zasługą Kanta było też to, że w filozofii dokonał on przewrotu porównywalnego z tym, jakiego w astronomii dokonał Kopernik. Przedtem utrzymywano, że poznanie winno się stosować do przedmiotów, odtąd zaś, że przedmioty poznawane winny się stosować do możliwości poznawczych człowieka¹⁴. Z tego chociażby względu filozofia stała się w zasadzie bardziej krytyczna niż dogmatyczna¹⁵. Podobnie rzecz się miała z filozofią prawa, którą przed Kantem nazywano prawem natury (*Naturrecht*), zaś od Kanta filozofią prawa rozumu (*Vernunftrecht*). Wynika z tego, że królewiecki filozof dokonał racjonalizacji wszelkich znanych dotąd człowiekowi praw, poczynawszy od praw przyrody, przez prawo moralne, prawo naturalne, aż do prawa stanowionego, wskazując na rozum jako ich źródło¹⁶.

W powyższym kontekście można nawet stwierdzić, że założenia kantowskiej filozofii stanowiły główną inspirację pracy naukowej E. Krzymuskiego,

¹⁰ E. Krzymuski, *Teoria karna Kanta...*, op. cit., s. 16.

¹¹ I. Kant, *Krytyka praktycznego rozumu*, tłum. J. Gałęcki, Warszawa 1972, s. 217 i n.

¹² Por. M. Szyszkowska, *Filozofia prawa i filozofia człowieka*, Warszawa 1989, s. 165 i n.

¹³ Por. eadem, *Filozofia w Europie*, Białystok 1998, s. 138 i n.

¹⁴ S. Harassek, *Krytyka rozumu praktycznego jako etap kształtowania się pojęcia wzniosłości Kanta*, *Osobne odbicie z „Kwartalnika Filozoficznego”*, t. XIII, z. 3, Kraków 1937, s. 226.

¹⁵ W. Załęski, *O filozofii krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa*. Przedruk z „Prawnika”, Lwów 1875, s. 3.

¹⁶ *Ibidem*, s. 55.

co wyraźnie podkreślał sam uczony. Jego stanowisko filozoficzno-prawne, jak również poglądy prawno-karne zawierają wiele odwołań, zarówno do krytycznej filozofii oraz teorii karnej Kanta.

III. Wpływ filozofii Kanta na pracę naukową E. Krzymuskiego. Innym bardzo ważnym elementem charakteryzującym działalność naukową E. Krzymuskiego jest również to, że podobnie jak większość polskich filozofów prawa okresu międzywojennego, swoją pracę rozpoczął przed 1918 rokiem, a więc jeszcze pod zaborami. Studia prawnicze ukończył na Uniwersytecie Warszawskim w 1875 roku, uzyskując dyplom kandydata nauk, przedłożywszy rozprawę o teorii państwowej Ahrensa, za którą został nagrodzony srebrnym medalem. We wspomnianych już latach 1874-1875 odbył studia w Heidelbergu, gdzie zetknął się z profesorem filozofii prawa Röderem, najwybitniejszym wówczas przedstawicielem teorii karnej-moralnej poprawy przestępcy, co nie pozostało bez wpływu na późniejsze jego poglądy¹⁷. W 1880 roku promował się w Krakowie, u profesora Fryderyka Zolla (starszego) na doktora praw¹⁸. Niespełna rok później habilitował się na podstawie rozprawy pt.: *Teoria karna Kanta ze stanowiska jego ogólnej nauki o rozumie praktycznym* i uzyskał *veniam legendi* z zakresu filozofii prawa¹⁹. Wykład habilitacyjny *O znaczeniu filozofii prawa i metodzie jej wykładu* wygłosił 28 czerwca 1881 roku, mówiąc m.in., że filozofia prawa „ma przede wszystkim naszą wiedzę intuicyjną o idealnym prawie oprzeć na podstawie rozumnej, ma ona dla idealnej zasady prawa, którą nam zwiastuje odzywający się w nas bezwiednie instynkt moralny, znaleźć źródło wśród rzeczywistych, rozumnych i podlegających naszej wiedzy pozytywnej wyrazów natury ludzkiej, ma ona, inaczej mówiąc, dla znanej nam już intuicyjnie, a więc niejako z góry danej treści idealnej prawa wysledzić i poznać podstawy naukowe, ma ona, że tak powiem, odszukać i zbadać grunt pozytywny, na którym wznosi się świątynia idealnego prawa, świątynia, której dlatego tylko nie możemy poznać w całej prawdzie jej majestatu, że sięga aż do nieba”²⁰. Przekładając z kolei program swoich wykładów, E. Krzymuski oświadczył, iż „znaczenie filozofii prawa polega na tym, że wobec wielkiego rozrostu poszczególnych dyscyplin prawniczych konieczne jest wypracowanie zasad ogólnych i dostarczenie drogowskazów moralnych dla dalszego rozwoju prawa”²¹. Początkowo wykładał filozofię prawa, później dodatkowo tzw. ency-

¹⁷ Por. W. Wolter, *Edmund Krzymuski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XV, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970, s. 558.

¹⁸ K. Pol, *Poczet...*, op.cit., s. 471.

¹⁹ *Polski Słownik...*, op.cit., s. 558.

²⁰ E. Krzymuski, *O znaczeniu filozofii prawa i metodzie jej wykładu*, Odbitka z „Niwy”, Warszawa 1881, s. 8-9.

²¹ Cyt za: K. Pol, *Poczet...*, s. 472; W. Wolter, *Nauka prawa karnego od II połowy XIX wieku. Jej początek – klasycyzm – nowe kierunki. Edmund Krzymuski (1851-1928), Józef Rosenbalatt (1853-1917), Juliusz Makarewicz (1872-1955), Józef Reinhold (1884-1928)*, „Zeszyty Naukowe UJ”, nr 100, „Prace Prawnicze”, z. 18, Kraków 1964, s. 322.

klopedię prawa i prawa narodów, wykazując się bardzo szybko wysokim poziomem merytorycznym, ogromną erudycją i znajomością literatury światowej, połączoną przy tym z doskonałą wymową²².

W środowisku akademickim odgrywał rolę wpływową, reprezentując poglądy zdecydowanie konserwatywne i tradycjonalistyczne. Uwidaczniało się to również w jego działalności naukowej, na płaszczyźnie której jako filozof prawa i karnista głosił poglądy w duchu kantyizmu, pozostając wierny rozwiązaniom klasycznej szkoły prawa karnego, także za panowania pozytywizmu prawniczego²³. Zdaniem Władysława Woltera, „nie był człowiekiem, którego dręczyły wątpliwości. Przemysławszy raz problem, stał twardo na swoim stanowisku. Odrzucał odmienne zapatrywania, które nie wzbudzały w nim większych refleksji, co do własnych był konserwatywny i na przestrzeni wielu lat prawie ich nie zmieniał”²⁴. Będąc rektorem UJ, energicznie i konsekwentnie zwalczał projekty dopuszczenia kobiet na uniwersytet, stając się ogólnie znanym przeciwnikiem wszelkiego rodzaju „nowinek” politycznych, a zwłaszcza „feminizacji” i taką postawę konsekwentnie starał się narzucić władzom akademickim²⁵. Przekonany o „niższości umysłowej”²⁶ kobiet, gdy zostały one dopuszczone na Wydział Filozoficzny i Lekarski, z grupą mniejszości przyczynił się do wydania uchwały odmawiającej im dostępu do stowarzyszeń studenckich²⁷. „Zdaniem podpisanych – dopuszczenie kobiet do kółka stanowiłoby niebezpieczny precedens ze względu na inne stowarzyszenia akademickie. Sądzą oni, że jeżeli można uznać za rzecz sprawiedliwą, aby kobietom otwarta była droga do uczęszczania na wykłady uniwersyteckie i zdobywania stopni naukowych, to stworzenie im także dostępu do stowarzyszeń akademickich, które odbywają swoje posiedzenia w gmachu uniwersyteckim w porze wieczornej i bez należytej kontroli, trzeba uważać za eksperyment pod wieloma ważnymi względami zbyt ryzykowny i mogący łatwo znaleźć się w niezgodzie z powagą Uniwersytetu”²⁸. Z jego inicjatywy Senat UJ dokonał reasumpcji poprzedniej swojej uchwały o zamknięciu Uniwersytetu w dniu polskiego strajku generalnego w dniu 28 listopada 1906, za co między innymi był szczególnie ostro krytykowany przez koła lewicowe²⁹.

Wpływ filozofii Kanta na Krzymuskiego przejawiał się nie tylko w jego konsekwentnej postawie życiowej, ale także w jego naukowych dziełach, w tym licznych rozprawach, opracowaniach, podręcznikach i artykułach,

²² Ibidem, s. 472.

²³ Por. *Polski Słownik...*, s. 559; S. Grzybowski, *Wspomnienia, Zakamycze 1999*, s. 313-317.

²⁴ W. Wolter, *Nauka prawa karnego...*, s. 325.

²⁵ Por. J. Buszko, *Spoleczno-polityczne oblicze Uniwersytetu Jagiellońskiego w dobie Autonomii Galicyjskiej (1869-1914)*, Kraków 1963, s. 49-52 i 54.

²⁶ Ibidem, s. 54.

²⁷ Por. *Polski Słownik...*, s. 559.

²⁸ Cyt. za: J. Buszko, op.cit., s. 49.

²⁹ Ibidem, s. 64; K. Pol, *Poczet...*, s. 478; *Polski Słownik...*, s. 559.

wśród których można wyróżnić prace zarówno o tematyce filozoficzno-prawnej, jak i prace poruszające problemy z zakresu prawa czy procesu karnego. Niemniej jednak na uwagę zasługuje fakt, iż E. Krzymuski w wielu swoich pracach dogmatycznych z dziedziny prawa karnego wykorzystywał bardzo często poglądy filozoficzno-prawne oraz prawno-karne Immanuela Kanta, stanowiące dla niego bezpośrednie i najważniejsze przy tym, doktrynalne źródło.

Jeszcze przed ukończeniem studiów prawniczych w 1875 roku opublikował w „Gazecie Sądowej Warszawskiej” pierwszy swój artykuł pt.: *Kilka słów o usprawiedliwieniu teorii poprawy*. Następnie ukazała się jego praca dyplomowa: *Teoria państwowa Ahrensa. Wykład dogmatyczno-krytyczny* (1876). Rok później: *Represja przestępstw wobec fatalizmu filozofii współczesnej i Znaczenie naukowe statystyki moralności i doniosłości jej wywodów dla represji przestępstw*. W 1881 roku na łamach „Niwy” wydrukowano jego wykład habilitacyjny *O znaczeniu filozofii prawa i metodzie jej wykładu*. Z kolei w 1882 roku ukazały się prace: *O odpowiedzialności karnej zwierząt* oraz cała rozprawa habilitacyjna, a zarazem największa jego praca z dziedziny filozofii prawa, dotycząca *Teorii karnej Kanta ze stanowiska jego ogólnej nauki o rozumie praktycznym*. Od tego momentu rozpoczął się okres wydawania, aż do 1923 roku, głównie prac dogmatycznych, w których można jednak znaleźć liczne wątki z dziedziny teorii prawa karnego³⁰.

E. Krzymuski wydawał też niektóre swoje dzieła w języku francuskim i niemieckim³¹ oraz opublikował szereg artykułów w wielu czasopismach prawniczych, takich jak wspomniana już „Gazeta Sądowa Warszawska”, „Przegląd Prawa i Administracji”, „Przegląd Powszechny”, czy „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne”³². Faktem jest, że twórczość E. Krzymuskiego rozpoczęła się

³⁰ Do prac tych należy zaliczyć: *Zasady nauki o usiłowaniu przestępstw* (1884), wielokrotnie wznawiane od 1885 roku wydania *Wykładu prawa karnego* i *Wykładu procesu karnego* od 1891 roku. Następnie historyczno-prawną pracę pt.: *Józef Szymanowski. Przyczynek do reformy prawa i procesu karnego w Polsce w końcu XVIII wieku* (1891), *Zarys ogólnych instytucji prawa karnego* (1918), a także *Projekt kodeksu karnego polskiego. Tytuł wstępny i część ogólną* (1918), *System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów obowiązujących w Polsce* (1921), *Wykład procesu karnego ze stanowiska nauki i prawa obowiązującego w byłej dzielnicy austriackiej oraz z uwzględnieniem ważniejszych różnic na innych ziemiach polskich* (1922) oraz ostatnią pracę książkową o *Historii filozofii prawa do połowy XIX wieku* z 1923 roku; zob. *Bibliografię prac Prof. dra Edmunda Krzymuskiego*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Ś.P. E. Krzymuskiego*, Kraków 1929, s. XV-XVI.

³¹ W języku francuskim Edmund Krzymuski opublikował w „Revue pénitentiaire” takie prace jak: *Loi autrichienne concernant les indemnités à accorder aux victimes d'erreurs judiciaires*, Paris 1894 i *Les peines non déshonorantes*, Paris 1897 oraz w „Revue critique de législation et de jurisprudence” w 1897 roku pracę pt.: *Considération sur la tentative irréalisable*. Z kolei w języku niemieckim wydał: *Über die Stellung des österreichischen Strafgesetzes gegenüber dem sogenannten untauglichen Versuche*, Wien, „Allg. Österr. Gerichtszeitung” 1908 i *Über den Ausdruck „eine Handlung unternehmen”*, Wien, „Österr. Zeitschrift für Strafrecht” IV z 1913 roku.

³² Na łamach tych czasopism ukazały się m.in.: *Szkola pozytywna prawa karnego we Włoszech* (1889), *Kilka uwag, jako przyczynek do nauki o udziale w przestępstwie* (1893), *Stanowisko Najwyższego Trybunału w kwestii stosunku prawa cywilnego do karnego* (1897), *O pojęciu i karygodności usiłowania nieudolnego* (1894), *Nietykalność poselska i prawo karne* (1898), *Determinizm i poczyna-*

i zamknęła pracami z zakresu filozofii prawa. Cechę charakterystyczną jego twórczości stanowił pewnego rodzaju dualizm naukowy prawa karnego i filozofii prawa, co wyraźnie uwidoczniło się przede wszystkim w jego dziełach dogmatycznych z dziedziny teorii karnej inspirowanej filozofią Kanta³³.

IV. Miejsce i rola filozofii prawa jako nauki prawa. Inspiracji kantowskich u E. Krzymuskiego jest wiele, a można je podzielić zasadniczo na dwie grupy. Do pierwszej zalicza się te, w których wypowiadał się na temat pojęcia, funkcji i znaczenia filozofii prawa jako specyficznej dziedziny łączącej zagadnienia filozofii i prawa. Do drugiej grupy zalicza się natomiast wszystkie inne jego poglądy filozoficzno-prawne, dotyczące głównie pojęcia sprawiedliwości, winy i kary oraz innych zagadnień dogmatycznych z zakresu prawa karnego, przy omawianiu których E. Krzymuski odwoływał się najczęściej do filozofii Kanta.

W. Wolter, pisząc w *Księdze pamiątkowej* o E. Krzymuskim jako filozofie i dogmatyku, stwierdził, iż najpierw wypada się nim zająć jako filozofem, ponieważ nie tylko „wystąpił na arenę naukową w charakterze filozofa prawa, ale głównie dlatego, że jako dogmatyka ocenić Go można, znając Jego światopogląd filozoficzny”³⁴. Światopogląd ten odegrał doniosłą rolę w życiu E. Krzymuskiego. W swojej prelekcji habilitacyjnej wygłoszonej 28 czerwca 1881 roku stwierdził, że filozofia prawa jest tylko jednym z działów filozofii ogólnej, która posiada prawie na wszystkich uniwersytetach świata cywilizowanego osobne katedry, stanowiąc też ważny i obszerny dział filozofii, godny uczynienia go przedmiotem badania osobnego³⁵. Jednakże, mimo iż filozofia prawa powinna być uważana za naukę odrębną, to nie wolno jej nigdy odbiegać od filozofii tak daleko, aby w skutek tego zerwać łączące z nią więzy³⁶. Na powyższym przykładzie widać doskonale klasyczne podejście E. Krzymuskiego do rozumienia filozofii prawa jako działu filozofii ściśle z nią powiązanego. U Kanta początkiem wszelkich rozważań była przy tym krytyka tradycyjnej metafizyki, przyznająca pierwszeństwo teorii poznania na gruncie krytycznego (transcendentalnego) filozofowania, które przyczyniło się do równie nowego, czyli teoriopoznawczego ujmowania prawa³⁷. Wyjątkowość postawy E. Krzymuskiego przejawiała się jednak w tym, że za panowania pozytywizmu na przełomie wieków, nadal głosił idealistyczne poglądy w duchu kantyżmu, odwołując się także do prawa naturalnego³⁸.

tanie przestępstw w świetle najnowszych badań (1900), *Wiek młodzięczy przed sądem karnym* (1916) i jako ostatni opublikowany tekst jego autorstwa z 1924 roku pt.: *O pojęciu nauki i jej najwyższym znaczeniu*.

³³ Por. K. Pol, *Poczet...*, s. 473-474 i 475.

³⁵ E. Krzymuski, *O znaczeniu filozofii...*, s. 1-2.

³⁶ *Ibidem*, s. 2.

³⁷ M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Zakamycze 2000, s. 35 i n.

³⁸ K. Opalek, W. Wolter, *Nauka filozofii prawa i prawa karnego w Polsce*, Kraków 1948, s. 10.

Filozofia najczęściej „obiera sobie za przedmiot badania te reguły życia ludzkiego, które razem wzięte nazywają się prawem i bez przestrzegania których nie można sobie wyobrazić, aby kiedykolwiek i gdziekolwiek na ziemi ludzie mogli wchodzić między sobą w jakiegokolwiek trwalsze stosunki zewnętrzne, poza ciasnym kołem tych, które zawiązuje miłość i przywiązanie rodzinne; gdy filozofia obiera sobie za przedmiot badania to najobszerniejsze ze wszystkich pól zewnętrznych życia ludzkiego, albowiem pole jego stosunków towarzyskich, wówczas jest ona filozofią prawa”³⁹. Zdaniem E. Krzymuskiego, filozofia prawa od innych gałęzi filozoficznych oraz filozofii *sensu stricto* różni się przedmiotowo, tzn. polem stanowiącym przedmiot jej badania naukowego, a nie stanowiskiem, z którego bada te pole. Natomiast od innych umiejętności poświęconych prawu różni się podmiotowo, tzn. że ma za przedmiot to samo pole, co inne nauki praw, wszakże zapatruje się na nie z odmiennego stanowiska, które jest tym, „co wyznacza jej osobne miejsce w panteonie wiedzy ludzkiej, tworząc najwybitniejszą cechę jej indywidualności naukowej”⁴⁰.

W tym kontekście filozofia stanowi naukę „najgruntowniejszą” ze wszystkich nauk i „najgórnieszą”, która jest „wytworem pracy umysłowej człowieka, w jego dążeniu do prawdy w zakresie badanej przezeń sfery życia”⁴¹. Zgodnie z kantowskimi ustaleniami dialektyki transcendentalnej⁴², rozum teoretyczny jest zdolny do operowania ideami: duszy, która nie umiera z ciałem; wszechświata, który nie ma granic, oraz Boga, „który sam bez początku i końca, jest tchnieniem twórczym i myślą przewodnią wszechrzeczy, a dla człowieka jest źródłem wszystkich prawd absolutnych”⁴³. Kontynuując powyższą myśl dotyczącą nauki, E. Krzymuski w duchu kantowskim stwierdził, że nauka jako dzieło umysłu ludzkiego niewątpliwie nie należy do fenomenów świata, istniejącego niezależnie od człowieka, lecz należy do świata znajdującego swe źródło w człowieku oraz możliwościach praktycznych i teoretycznych jego rozumu. Stanowi ona zatem jedną z wielu dziedzin świata praktycznego, znanego także pod nazwą świata moralnego⁴⁴. Dlatego, działając na wszelkich możliwych polach swojej aktywności, człowiek realizuje zawsze pewien ukryty i rozumowy zarazem cel przyrody, którym jest świat kultury. Kultura jest bowiem tą dziedziną wolności i aktywności umysłu ludzkiego, która jako odrębny świat została przeciwstawiona u Kanta światu fizycznemu⁴⁵. A zatem cała kultura to świat nie narzucony człowiekowi siłą praw przyrody, których faktycznie naruszyć się nie da, „...lecz świat, wytworzony przez

³⁹ E. Krzymuski, *O znaczeniu filozofii...*, s. 3.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Idem, *O pojęciu nauki i jej najwyższym zadaniu*, [w:] *Narady nad teorią prawa*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1925, rok XXIII, z. 1-12, W. L. Jaworski (red.), s. 6 i 7.

⁴² I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, t. II, tłum. R. Ingarden, Warszawa 1957, s. 3-48.

⁴³ E. Krzymuski, *O pojęciu nauki...*, s. 7.

⁴⁴ Ibidem, s. 8.

⁴⁵ Por. E. Wolicka, *Rozważania wokół Kanta. Prolegomena do filozofii kultury jako krytyki władz podmiotu*, Lublin 2002, s. 31-32.

człowieka pod panowaniem praw, których mu łamać nie wolno, lecz którym on w każdej chwili może odmówić posłuszeństwa”⁴⁶.

W wykładzie habilitacyjnym E. Krzymuski powiedział, że nauka prawa jest specjalną nauką, mającą na celu wyjaśnić tylko jedną stronę przedmiotową życia ludzkiego, a mianowicie stronę prawną ustroju i rozwoju społecznego ludzkości. Dodatkowo nauka prawna – jego zdaniem – podobnie jak każda inna nauka o życiu podąża zawsze w trzech kierunkach: pozytywnym, historycznym i filozoficznym, „z których każdy otwiera drogę osobnej umiejętności”⁴⁷. Wydając nieco później własną *Encyklopedię prawa*, dodał czwarty, tj. polityczny kierunek, w którym można uprawiać naukę prawa jako dziedzinę badającą, czym jest prawo jako instytucja życia praktycznego. Rozwijając powyższą tezę, E. Krzymuski dodał, iż nauka prawa jest pozytywna, gdy bada prawo w postaci, w której obowiązuje obecnie, czyli w danym miejscu i czasie, wyrażając wolę ustawodawcy, która panuje w danym społeczeństwie. Z kolei, gdy bada formy, które idea prawa przyobiekła w minionym życiu narodów, rysując zarazem obraz całkowitego rozwoju prawa w przeszłości oraz wskazując, co łączy je z prawem dzisiejszym – jest wówczas nauka prawa – historyczna. Jest wreszcie filozoficzna, „gdy ma za przedmiot badania nie tę lub ową postać idei prawa w tej lub owej chwili czasu, albo na tym lub owym punkcie przestrzeni, lecz gdy pragnie dotrzeć do źródeł, z których wytryska sama idea prawa, z których wypływają wszystkie te jego wieczne i niewzruszone zasady, które są duszą całego jego rozwoju historycznego, które stanowią ową *summam legem*, o której Cyceron mówił, że się poczęła przed wszystkimi wiekami, i że względem niej, nie nabywamy jej nauką, lecz przyszlismy z nią na świat, że nie jest ona dla nas ustanowiona, lecz jesteście nią przesiąknięci”⁴⁸. Z jednej strony takie podejście, jak najbardziej odpowiada istocie kantowskiej filozofii prawa, która nie tyle zajmuje się prawem aktualnie obowiązującym, co pewnym ideałem prawa⁴⁹. Z drugiej natomiast strony, zgodne jest z założeniem Kanta mówiącym o tym, że tak jak „niebo gwiazdziste” rozciąga się nad nami, tak „prawo moralne” w nas mieszka⁵⁰.

Ze stanowiska filozoficznego nauka prawa dąży więc do zbadania podstaw rozumowych prawa, czyli wyśledzenia najwyższej idei prawa, „(...) która leży na dnie wszystkich od warunków miejsca i czasu zależnych prawodawstw, a w świetle której danym jest naszemu rozumowi przeciwstawić prawu pozytywnemu jakieś wyższe, doskonalsze, trafniejsze, za wzór służyć mu mające prawo”⁵¹. Dział ten właśnie należy nazwać filozofią prawa, nauką o prawie

⁴⁶ E. Krzymuski, *O pojęciu nauki...*, s. 7.

⁴⁷ Idem, *O znaczeniu filozofii...*, s. 6.

⁴⁸ Ibidem, s. 7; por. Cicero, *De Leg.* 1.6. (*saeculis omnibus ante nata est*) oraz idem, *Pro. Mil.* 4.10. (*non docti, sed facti, non instituti, sed imbuti sumus*).

⁴⁹ M. Szyszkowska, *Zarys europejskiej...*, s. 16; K. Kuźmich, op. cit., s. 23-29.

⁵⁰ I. Kant, *Krytyka praktycznego...*, s. 256.

⁵¹ E. Krzymuski, *Encyklopedia prawa. Teoria prawa według wykładów prof. dr Krzymuskiego*, Kraków 1921, s. 88.

natury lub prawie rozumu (*Vernunftrecht*) jako rodzaju prawa ponadustawowego⁵². Z kolei jako nauka polityczna – filozofia prawa bada, zdaniem E. Krzymuskiego, zdolność ustaw danego państwa do czynienia zadość potrzebom życia, ukazując przy tym, w jakim stopniu i kierunku należałoby te ustawy zreformować, aby mogły przynosić jak najwięcej pożytku państwu, społeczeństwu i jednostkom⁵³. W powyższym kontekście szczególnego znaczenia nabiera polityka prawa⁵⁴, dla której prawo pozytywne (ustawy) są zarówno przedmiotem, jak i środkiem. Przedmiotem dlatego, że jej zadaniem „jest oczyszczenie tego prawa ze spostrzeżonych usterek, środkiem dlatego, że „nakazy i zakazy tego prawa służą polityce najskuteczniej do spełnienia wszystkich innych jej zadań jako skutki kierowania akcją państwa ku zawiadywaniu wszystkimi sprawami państwa w sposób najkorzystniejszy dla interesów życia”⁵⁵.

W wygłoszonym 25 lutego 1924 roku przemówieniu na zjeździe filozofów prawa E. Krzymuski powiedział, że to „duch ludzki dąży do światła, promieniującego z prawdy absolutnej, bo intuicyjnie odgaduje, że w tym świetle jest ognisko najpotężniejszych zapałów do służenia idei obowiązku wobec najświętszych norm, panujących nad życiem ludzkim, i do szukania w uczynkach, zgodnych z tymi normami, jedynej prawdziwej szczęśliwości, bo tej, która, podlegając na dobrowolnym uprawianiu cnoty, odpowiada najwyższym aspiracjom naszej natury”⁵⁶. Obok przyznania tutaj szczególnej roli idei obowiązku – E. Krzymuski wskazuje jeszcze jedną – kantowską ideę, czyli wolność⁵⁷. Bez wolności bowiem nie można pojąć ani zasady panowania nad człowiekiem normy, obligującej go do czegoś, co powinien spełnić, ani też tego, że ludzki umysł nie byłby w stanie zrozumieć żadnej z zasad, stanowiących podstawę świata moralnego. Wśród tych zasad wymienia, po pierwsze, zasady obowiązku wobec norm rządzących tym światem; po drugie zaś, zasady odpowiedzialności człowieka za czyny zgodne lub niezgodne z ciężącym na nim obowiązkiem okazywania posłuszeństwa tym normom, co w konsekwencji powoduje, że nie można logicznie uzasadnić takich pojęć z odpowiedzialnością tą związanych jak: zasługa, wina, nagroda i kara⁵⁸.

⁵² Zob. *Powrót do prawa ponadustawowego*, pod red. M. Szyszkowskiej, Warszawa 1999.

⁵³ E. Krzymuski, *Encyklopedia...*, op.cit., s. 89 i n.

⁵⁴ Polityka prawa to używanie prawa do osiągnięcia zamierzonych celów. Przy funkcjonalnym podejściu do prawa, jako zespołu powiązanych ze sobą w działaniu prawa norm ogólnych i abstrakcyjnych oraz decyzji stosowania prawa, dzieli się najczęściej na trzy działy: 1) politykę tworzenia prawa; 2) politykę stosowania prawa; 3) politykę realizacji stosowania prawa. Termin polityka prawa może też być rozumiany jako nazwa teoretycznej, względnie praktycznej refleksji nad polityką prawa rozumianą jako pewien rodzaj działania” zmierzający do określonych celów politycznych, gospodarczych, społecznych itd.; zob. definicję polityki prawa Leszka Pszczółkowskiego z *Wielkiej encyklopedia prawa*, pod red. E. Smoktunowicza, Białystok-Warszawa 2000, s. 669 oraz Włodzimierza Gromskiego z *Encyklopedii prawa*, pod red. U. Kaliny-Prasznic, Warszawa 1999, s. 512.

²⁰ E. Krzymuski, *Encyklopedia...*, s. 89-90.

²¹ Idem, *O pojęciu nauki...*, s. 13-14.

⁵⁷ Zob. M. Żelazny, *Idea wolności w filozofii Kanta*, Toruń 2001, s. 231 i n.

⁵⁸ E. Krzymuski, *O pojęciu nauki...*, s. 14.

Prawo należy zatem badać filozoficznie, ponieważ posiadamy w sobie pewien wewnętrzny zmysł „o rzeczywistym istnieniu jakiejś substancji, odpowiadającej idei najwyższej sprawiedliwości, które podają nam ustawy narodów i teorie myślicieli innego jej wyrazu, który znamy tylko intuicyjnie jako najczystsze i najwierniejsze jej odbicie”⁵⁹. Gdyby nie ten zmysł wewnętrzny, nie moglibyśmy ujmować prawa filozoficznie, zadowalając się jedynie badaniem historycznym i pozytywistycznym. Na szczęście „w tym olbrzymim śledztwie, które prowadzi nauka i które dąży do zbadania wszystkich istotnych czynników natury ludzkiej, człowiek ma prawo żądać, aby nauka uznała istniejący poza polem pozytywnym życia świat jego zasad idealnych za rzeczywisty dopóty, dopóki mu nie dowiedzie, że ten świat istnieć nie może”⁶⁰. W ten sposób zadaniem człowieka – wskazanym jeszcze przez Kanta – jest dążenie do świata idealnego, do którego, mimo iż się nie dojdzie, to jednak trzeba zmierzać, by móc w pełni rozwijać istotę swojego człowieczeństwa. Na widowni świata fizycznego człowiek jest niewolnikiem nieprzepartych sił przyrody, natomiast „...na widowni świata moralnego, panują nad nim przykazania, które go nie zniewalają, lecz tylko zobowiązują do posłuszeństwa”⁶¹. Przykazania te nie pozbawiają człowieka władzy decydowania o tym, czy ma je szanować, czy nie, bo ze swojej istoty nie realizują się w tym, co się dzieje, lecz w tym, co dzieć się powinno. Jak z tego wynika E. Krzymuski – podzielał również pogląd Kanta mówiący o podwójnej naturze świata (zjawisk i rzeczy samych w sobie) oraz odpowiednio do niej podwójnej naturze człowieka (*homo phaenomenon* i *homo noumenon*)⁶². Podobnie rzecz się ma z uznaniem przez niego kantowskiego rozdzielenia, bardzo ważnych z punktu widzenia filozofii prawa, sfer bytu (*Sein*) i powinności (*Sollen*)⁶³. Jako że to, „co się dzieć powinno, nie da się pojąć inaczej, jeno jako przeciwieństwo tego, co dzieć się musi”⁶⁴.

Metodami poznania naukowego, które można stosować w filozofii prawa, jest zarówno metoda indukcyjna, jak i dedukcyjna. Pierwsza zwana inaczej rozbiorową, eksperymentalną i empiryczną, czyli doświadczalną, zakłada, że do poznania jakiegoś przedmiotu dochodzimy, badając po kolei każdą z jego składowych części. Druga zwana też metodą syntetyczną, racjonalną (rozumową), polega na wyprowadzeniu z pewnej, znanej nam zasady ogólnej wszystkich jej szczegółowych wyników za pomocą ścisłego rozumowania. W tym kontekście E. Krzymuski uważał, że filozofia prawa powinna być in-

⁵⁹ Idem, *O znaczeniu filozofii...*, s. 8.

⁶⁰ Ibidem, s. 11.

⁶¹ Idem, *O pojęciu nauki...*, s. 14.

⁶² I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, t. I, tłum. R. Ingarden, Warszawa 1986, s. 420 i n.; idem, *Krytyka praktycznego...*, s. 9, 143, 256; zob. M. J. Siemek, *Dwa światy Immanuela Kanta*, „Miesięcznik Literacki” 1974, nr 12, s. 116.

⁶³ A. Kość, *Podstawy filozofii prawa*, Lublin 1998, s. 20.

⁶⁴ E. Krzymuski, *O pojęciu nauki...*, s. 14.

dukcyjna, „o ile ma na celu wynaleźć i poznać naukowo podstawy pozytywne, które idea najwyższej sprawiedliwości posiada w naturze ludzkiej, ta idea, która sama przez się jest w nas promieniem światłości Bożej” oraz powinna być dedukcyjna, „o ile przy powyższym promieniu ma rozjaśniać ścieżki postępowania prawnego w tym lub owym stosunku życia towarzyskiego ludzkości i być dla tego życia pochodnią postępu”⁶⁵. Związany z nim rozwój polega na pogodzeniu w procesie dziejowym dwóch pozostających dotąd ze sobą w sprzeczności idei wolności z ideą prawa⁶⁶. Na tej podstawie doskonale widać, że czynnikiem będącym w stanie zjednoczyć całą ludzkosć jest obowiązujące wszystkich prawo, które prowadzić ma nasz gatunek ku temu, jak sądził Kanta, co lepsze⁶⁷.

Wynika z tego, iż filozofia prawa jest według E. Krzymuskiego czymś innym niż ogólna teoria prawa, która traktuje prawo w oderwaniu od filozofii. Nie jest też filozofią prawa filozofia, mająca za przedmiot problemy społeczne i polityczne, gdyż tematem jej rozważań „muszą być najwyższe zagadnienia, które wysuwają się z prawa, a nie mogą znaleźć rozwiązania w żadnej ze szczegółowych dyscyplin jurydycznych” oraz ogólnej teorii prawa mającej „obejmować syntezę wszystkich szczegółowych dyscyplin prawnych”⁶⁸. Filozofia prawa jest więc tą nauką, która może nam wytłumaczyć pojęcie prawa, odpowiadając na pytanie o to, czym jest właściwie prawo i jaką pełni rolę, zarówno w życiu społeczeństw i jednostkowego człowieka⁶⁹? Dlatego odpowiedź na to pytanie, „(...) może dać tylko nauka, operująca nie realnymi przejawami życia, lecz ich formami, mającymi swoje źródło w sile twórczej naszego umysłu. Formy te nazywają się ideami, a filozofia jest nauką o twórczości naszego rozumu, skierowanej ku ujmowaniu realnych przejawów życia w ramy form idealnych i układaniu tych form, według prawideł myślenia logicznego, w pewne kategorie, aż do zbudowania na ich podstawie jednej, wszystkie idee życia obejmującej, syntezy”⁷⁰. Filozofią spełniającej to zadanie w odniesieniu do pojęcia prawa jest właśnie filozofia prawa.

V. Prawo w ujęciu E. Krzymuskiego. Formułując własną definicję prawa, E. Krzymuski odwołał się do pojęcia prawa w rozumieniu Immanuela Kanta⁷¹. W *Encyklopedii prawa* stwierdził, że „prawo jest panującą w danym związku społecznym wolą zbiorową, którą układa w pewien porządek i utrzymuje w nim stosunki zewnętrzne zawiązujące się między jego członkami, a to

⁶⁵ Idem, *O znaczeniu filozofii...*, s. 12.

⁶⁶ Cz. Porębski, *Umowa społeczna. Renesans idei*, Kraków 1999, s. 116.

⁶⁷ I. Kant, *Wznowione pytanie czy rodzaj ludzki stale zmierza ku temu, co lepsze?*, tłum. M. Żelazny, *Fragment krakowski*, s. 187-196, *Fragment królewiecki*, s. 197-205. [w:] idem, *Spór fakultetów. Klasyka filozofii niemieckiej*, pod red. M. Żelaznego i J. Rolewskiego, Toruń 2003.

⁶⁸ E. Krzymuski, *Historia filozofii prawa do połowy XIX wieku*, Kraków 1923, s. 1 i 2.

⁶⁹ Por. M. Szyszowska, *Zarys europejskiej...*, s. 16.

⁷⁰ E. Krzymuski, *Historia filozofii...*, s. 2.

⁷¹ Zob. I. Kant, *Metaphysik der Sitten*, Berlin 1922.

przez ustanowienie pewnych norm, czyli prawideł postępowania, które posiadają moc obowiązującą dla wszystkich członków tego związku, a mają na celu zapewnienie im warunków współistnienia pokojowego⁷². Oznacza to, że zadaniem prawa, które „rozum musi uznać za wytwór konieczny życia ludzkiego”, jest zapobieganie wszelkim sporom między członkami społeczeństwa⁷³. Prawo jako norma rządząca ludzkim postępowaniem należy więc do reguł, wchodzących w skład tzw. ustawodawstwa świata moralnego, czyli praktycznego. Przeciwwstawiając za Kantem światu powinności, w którym rządzą prawa wolności – świat fizyczny, w którym rządzą z kolei prawa konieczności – E. Krzymuski odwołał się do takich pojęć mających znaczenie dla prawa jak: wolna wola i obowiązek, które związane są z regułą imperatywu kategorycznego jako „nakazu powinności bezwzględnej”⁷⁴. Z nakazu tego Kant wyprowadził bowiem trzy niewzruszone elementy świata moralnego, do których zaliczył w pierwszym rzędzie nakaz wolności i nakaz prawa, a później także nakaz kary⁷⁵. Nakaz wolności dlatego, że człowiek niewolny nie mógłby w swoim postępowaniu powodować się wyłącznie poczuciem obowiązku, a więc nie byłby zdolny do spełniania nakazu kategorycznego powinności bezwzględnej. Z kolei „nakaz prawa dlatego, że skoro każdy człowiek powinien być wolny, to każdy może być nim o tyle, o ile z jego wolnością da się pogodzić wolność innych”⁷⁶. Powyższa konstrukcja stanowi podstawowy element kantowskiej definicji prawa, która głosi, że jest ono „ogółem warunków, pod którymi wolność jednej osoby może zostać pogodzona z wolnością drugiej, zgodnie z powszechnym prawem wolności”⁷⁷.

Z tego chociażby względu prawo, jako instytucję życia praktycznego, należy rozpatrywać w związku z trzema elementami. Po pierwsze, z autonomiczną wolą, która „jest jedynym pryncypium wszystkich praw moralnych”⁷⁸. Po drugie, z wolnością, która stanowi „duszę filozofii praktycznej Kanta”⁷⁹. Po trzecie zaś z obowiązkiem, który z kolei „jest koniecznością czynu wpływającego z poszanowania prawa”⁸⁰. Pierwszy z wyżej wymienionych elementów, czyli wola – stanowi jedno z podstawowych pojęć kantowskiej filozofii praktycznej, w tym także filozofii prawa, która uznaje, że „każda norma prawna musi mieć za twórcę jakąś wolę. Każda wola zaś może wiązać, prócz siebie samej, tylko wolę osób jej podległych. Tym się też tłumaczy, że nad faktami, niezależnymi od woli ludzkiej, żadne normy prawa panować nie mogą”⁸¹. Tak

⁷² E. Krzymuski, *Encyklopedia...*, s. 6-7.

⁷³ Ibidem, s. 9 i 11.

⁷⁴ Ibidem, s. 8 i 18.

⁷⁵ Idem, *Historia filozofii...*, s. 100.

⁷⁶ Idem, *Encyklopedia...*, s. 19-20.

⁷⁷ I. Kant, *Metafizyczne elementy...*, s. 240.

⁷⁸ Idem, *Krytyka praktycznego...*, s. 57.

⁷⁹ F. Paulsen, *Immanuel Kant i jego nauka*, tłum. J. W. Dawid, Warszawa 1901, s. 285.

⁸⁰ I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, Warszawa 1981, 1984, s. 21.

⁸¹ E. Krzymuski, *O pojęciu nauki...*, s. 15.

rozumiana wola „w odniesieniu do norm prawnych, które żądają od nas posłuszeństwa, musi być uznana za wolną”, ponieważ musiałby też „runąć cały gmach prawideł postępowania, panujących nad człowiekiem, nie siłą przymusu fizycznego, lecz potęgą wiążącej powinności. Z gmachem tym zaś musiałaby także rozpaść się w gruzy cała kultura duchowa ludzkości”⁸². Wolna wola jest zatem władzą rządzenia się samym sobą i wybierania pomiędzy różnymi drogami postępowania, potwierdzając ostatecznie autonomiczność moralną każdej jednostki⁸³. Posiadanie jej przez człowieka stanowi bowiem cechę wyróżniającą go spośród innych istot żyjących. Zdaniem E. Krzymuskiego „wolna wola jest zaiste dla natury moralnej człowieka tym, czym powietrze dla jego istnienia fizycznego. Bez niej pozostałoby w człowieku to tylko, co go czyni zwierzęciem”⁸⁴. W ten sposób człowiek, będąc istotą rozumną, obdarzony jest wolną wolą, dzięki której może być moralnym prawodawcą, stanowiącym prawo, zarówno dla siebie samego i innych, podobnych sobie ludzi.

Odwołując się do kantowskiej definicji prawa, E. Krzymuski uważał, że niczym nieograniczona wolność daje się jedynie pomyśleć na widowni wewnętrznej życia, tj. w ludzkich uczuciach, pragnieniach, wyobrażeniach czy poglądach. Tak jak wolność zewnętrzna musi być zamknięta w pewnych granicach, wyznaczonych przez prawo, w przeciwnym razie byłaby narażona na rozbijanie się o wolność innych ludzi⁸⁵. Królewiecki filozof jako jeden z pierwszych wykazał przecieź, jak ściśle są związki wolności i prawa, kształtujące się na takiej zasadzie, „iż wolność nie może istnieć bez prawa, bo prawo określa granice samowoli jednostki”⁸⁶. A zatem w interesie wolności zewnętrznej wszystkich ludzi leży to, by indywidualną wolność każdego ująć w ramy prawne, dając tym samym możliwość zachowania wolności swojej i innych⁸⁷. W ten sposób E. Krzymuski w *Historii filozofii prawa do połowy XIX wieku* pisał, że prawo ścieśniające wolność zewnętrzną człowieka nigdy nie stanowi zamachu na nią, lecz jest jej prawdziwą tarczą. Na tej podstawie E. Krzymuski potwierdził, że gruntem dla kantowskiej idei prawa (jej konstrukcji) jest idea wolności oraz pewien zmysł moralny, który jest wrodzony każdemu, zarówno dobremu, jak i złemu człowiekowi. Zmysł ten sprawia, iż człowiek odczuwa, że spełnił jakiś czyn przedmiotowo dobry, tylko wtedy, gdy spełnił go jedynie z wewnętrznego poczucia obowiązku. Dzięki temu prawo otrzymało o wiele ważniejszą misję do spełnienia niż stanie na straży tego,

⁸² Ibidem, s. 16-17.

⁸³ Por. E. Nowak-Juchacz, *Autonomia jako zasada etyczności. Kant, Fichte, Hegel*, Wrocław 2002, s. 15-48.

⁸⁴ E. Krzymuski, *O pojęciu nauki...*, s. 17.

⁸⁵ Idem, *Historia filozofii...*, s. 100.

⁸⁶ A. Lityński, *O prawie cywilnym od rewolucji francuskiej do rewolucji bolszewickiej uwag kilka*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, pod red. L. Ogiegły, W. Popiołka, M. Szpunara, Zakamycze 2005, s. 1116.

⁸⁷ E. Krzymuski, *Historia filozofii...*, s. 100-101.

by samowolę każdego pogodzić z samowolą wszystkich według ogólnego prawidła wolności. Spełnieniu bowiem przez prawo powyższej straży wyznaczył Kant ten tylko cel, aby zapewnić każdemu człowiekowi możliwie największą swobodę urzeczywistniania dobra moralnego z poczucia obowiązku oraz zagwarantowania wszystkim ludziom równej miary wolności. A zatem w systemie kantowskim „prawo ma służyć człowiekowi nie jako istocie, której się należy wolność, lecz jako istocie, związanej nakazem kategorycznym powinności bezwzględnej i z tego tylko powodu mającej niewzruszony tytuł do wolności”⁸⁸ jako najwyższej z wartości przysługującej każdej istocie rozumnej. W ten sposób ludzka wola jest jednocześnie „ustawodawczynią i poddaną” nakazu kategorycznego powinności bezwzględnej. Na tej samej zasadzie w „państwie celów” każdy jego członek jest zarazem „poddanym i panującym”, przez fakt współtworzenia prawa z innymi obywatelami. Wreszcie każdy człowiek jako istota rozumna, wolna i moralna jest „celem samym w sobie” dla siebie i innych, ze względu na wartość swej godności⁸⁹.

VI. Źródła prawa. Edmund Krzymuski wyróżniał dwa rodzaje źródeł prawa, do których zaliczył źródła filozoficzne i źródła pozytywne. Źródłem filozoficznym jest jego zdaniem przyczyna rozumna prawa, czyli zasada, z której wypływa pewna konieczność moralna. Natomiast źródłem prawa w znaczeniu pozytywnym jest każdy czynnik, który wytwarza je na zewnątrz, tj. każdy akt, za pomocą którego powstają normy prawa⁹⁰. W nawiązaniu do koncepcji filozoficznej Kanta, E. Krzymuski wskazał na jeszcze jedno źródło prawa, które można by nazwać źródłem pierwotnym, jako że znajduje się ono w indywidualnej naturze ludzkiej jako woli każdego człowieka. Źródłem tym jest wówczas wrodzony zmysł moralny, który dowodzi, że w naturze ludzkiej wryta jest reguła imperatywu kategorycznego⁹¹, nakładająca na niego obowiązek spełniania dobra i dążenia do osiągnięcia szczęścia moralnego⁹². Ze względu na treść norm autor *Encyklopedii prawa* dzielił prawo – tak jak Kant – na prywatne i publiczne, zaś ze względu na pochodzenie tychże norm wyróżniał normy prawa pozytywnego i idealnego. Przy czym prawo pozytywne to prawo, które obowiązuje w danym społeczeństwie, jako wyraz woli posiadającej tamże moc stanowienia prawa. W odniesieniu do niego prawo idealne miałoby stanowić najdoskonalsze unormowanie stosunków naszego życia społecznego, które nazywano prawem naturalnym (*ius naturale*), a od czasów Kanta także prawem rozumowym (*Vernunftrecht*)⁹³. Zdaniem E. Krzymuskiego prawo to przestało być już ujmowane jako prawo o niezmiennej dla wszyst-

⁸⁸ Ibidem, s. 104.

⁸⁹ Idem, *Teoria karna Kanta...*, s. 14.

⁹⁰ Idem, *Encyklopedia...*, s. 46 i n.

⁹¹ I. Kant, *Krytyka praktycznego...*, s. 71, 144, 215.

⁹² E. Krzymuski, *Encyklopedia...*, s. 18.

⁹³ O. Höffe, op.cit., s. 210 i n.

kich czasów i narodów treści, stając się odtąd prawem o tzw. zmiennej treści, którego źródłem – tak jak w całym systemie kantowskim – określono rozum⁹⁴. W ten sposób „przekształciło się ono w pojęcie prawa doskonalszego od pozytywnego i mającego mu służyć za wzór jako prawo, które ze stanowiska potrzeb odzywających się w danym narodzie i danym okresie czasu, byłoby najtrafniejszym unormowaniem stosunków jego życia”⁹⁵. Choć treść prawa natury poznaje się w sposób intuicyjny, to jednak jego uzasadnienia nie wystarczy szukać w samej istocie człowieka. Jak uważa Maria Szyszkowska, stanowisko Edmunda Krzymuskiego należy zaliczyć do grupy tzw. teorii ontologicznych, które ostatecznie źródło prawa natury jako idei najwyższej sprawiedliwości dostrzegają w Bogu⁹⁶.

VI. Prawo a moralność. Pomimo silnych związków z filozofią Kanta, E. Krzymuski dostrzegał w niej jednak pewne nieścisłości. Pierwsza związana była z bardzo ważnym poglądem mówiącym o wzajemnych relacjach prawa i moralności. Uznając bowiem prawo za jedynie stronę zewnętrzną naszego postępowania, a moralność za jego stronę wewnętrzną – stoi się najczęściej na stanowisku rozdzielającym prawo od moralności⁹⁷. Konsekwencją takiego stanowiska jest założenie mówiące o tym, że prawo nie uwzględnia całej sfery motywacyjnej, a moralność oparta na poczuciu obowiązku pomija wszelkie czynniki zewnętrzne, wpływające na postępowanie ludzkie⁹⁸. Prawo ocenia czyny człowieka ze względu na skutki, zaś moralność ze względu na jego pobudki⁹⁹. W kantowskiej koncepcji rozum jest przecież wspólnym źródłem moralności i prawa¹⁰⁰, w związku z czym bardziej odpowiedni wydaje się pogląd uznający tzw. „wyższe dostojeństwo moralne prawa”¹⁰¹. Uzasadniając to, E. Krzymuski stwierdził, że „prawo według Kanta ma się do moralności nie jak strona zewnętrzna do strony wewnętrznej powinności, lecz jak strona zewnętrzna tejże do jej całkowitego wyrazu. Wynika stąd, że człowiek postępujący prawnie, może nie być cnotliwy i *vice versa*, człowiek cnotliwy może postępować bezprawnie; wszakże ani jeden, ani drugi nie będzie człowiekiem moralnym, [bo] człowiek moralny będzie zarazem postępował prawnie i cnotliwie”¹⁰². Widzimy więc, że jeśli Kant oddzielał prawo od moralności, to tylko o tyle, o ile nie pojmował przez prawo „alfy i omegi wszelkich powinności

⁹⁴ M. Szyszkowska, *Teorie prawa natury XX wieku w Polsce*, Warszawa 1982, s. 55 i n.; eadem, *Filozoficzne interpretacje prawa*, Warszawa 1999, s. 70-74.

⁹⁵ E. Krzymuski, *Encyklopedia...*, s. 45.

⁹⁶ Idem, *O znaczeniu filozofii...*, s. 12; zob. M. Szyszkowska, *Teorie prawa...*, s. 75.

⁹⁷ Por. eadem, *Filozoficzne interpretacje...*, s. 57 i n.

⁹⁸ R.A. Tokarczyk, *Historia filozofii prawa w retrospektywie prawa natury*, Białystok 1999, s. 283; Z. Kuderowicz, *Kant*, Warszawa 2000, s. 77.

⁹⁹ Por. E. Jarra, *Historia filozofii prawa*, Warszawa 1923, s. 177.

¹⁰⁰ I. Kant, *Die Metaphysik...*, s. 31.

¹⁰¹ E. Krzymuski, *Historia filozofii...*, s. 104.

¹⁰² Idem, *Teoria karna Kanta...*, s. 55-56.

ludzkich”, wskazując człowiekowi na istniejące poza prawem, inne jeszcze – obowiązki¹⁰³. A zatem, „aby być moralnym, trzeba być i cnotliwym i prawnym. A więc wszelka niemoralność będzie albo niecnotą, albo bezprawiem, albo też i jednym i drugim”¹⁰⁴. W każdym bowiem bezprawiu tkwi pierwiastek czynu niemoralnego, a jest nim naruszenie przepisu, którego przestrzegania domaga się prawo, dla zapewnienia każdemu człowiekowi wolności potrzebnej do postępowania zgodnego z nakazem kategorycznym powinności bezwzględnej¹⁰⁵.

VII. Umowa społeczna i państwo. Podstawą przyjęcia takiego stanowiska okazała się teoria umowy społecznej (towarzyskiej), zakładającej, że człowiek wstępując w państwo wypełnia jedynie swą powinność, której rękojmia znajduje się w tzw. człowieku idealnym (*homo noumenon*) i polega na spełnianiu obowiązku, gwoi samego tylko obowiązku, niezależnie od wszystkich innych względów – co stanowi zarazem najwyższe kategoryczne wymaganie¹⁰⁶. W tym kontekście człowiek wstępuje w państwo ze względu na imperatyw kategoryczny, wypełniając jedynie swój obowiązek. Z drugiej jednak strony, obowiązek spoczywa też na państwie, które powinno zapewnić każdemu obywatelowi równą miarę wolności, to jest przestrzegać, by nikt nie przekraczał granicy praw jemu przynależnych i nie wkraczał w sferę wolności prawnej innych ludzi¹⁰⁷. Kant pozbawił przy tym umowę społeczną cech aktu moralnego, który tylko wtedy spełniamy, gdy czynimy dobro, gwoi samego dobra. Wynika z tego, że wybrany przez niego sposób utworzenia państwa jest niemoralny (ze stanowiska jego filozofii), gdy tymczasem samo jego założenie jest najświętszym obowiązkiem każdego człowieka. Stanowi to właśnie drugą nieścisłość, jaką zauważył E. Krzymuski w systemie filozoficznym Kanta. Pisał o tym, także w *Teorii państwowej Ahrensa*: „dziwna rzecz, że taki prawodawca logicznego rozumowania [jak Kant – podkreślenie moje] tego nie zauważył, mógłby się on łatwo od tej sprzeczności uwolnić, gdyby zgodnie ze swą ogólną nauką o moralności, przedstawił zawiązanie państwa (nawet w wyniku towarzyskiej umowy) nie z osobistych pobudek zachowania wolności, a dla samego szczęścia (...)” życia w państwie i radowania się z możliwości stanowienia w nim prawa¹⁰⁸. Z tego względu na państwo i jego prawa nałożył Kant obowiązek zapewnienia wszystkim jego obywatelom wolności jako przestrzegania tego, by nikt nie przekraczał granicy praw sobie przyna-

¹⁰³ Zob. obowiązki wobec siebie i wobec innych osób zawarte w *Etycznej nauce o elementach*, [w:] I. Kant, *Metafizyczne podstawy nauki o cnocie*, tłum. W. Galewicz, Kęty 2005, s. 87-121 oraz 125-154.

¹⁰⁴ E. Krzymuski, *Teoria karna Kanta...*, s. 56.

¹⁰⁵ Idem, *Historia filozofii...*, s. 101.

¹⁰⁶ Idem, *Teoria państwowa Ahrensa. Wykład dogmatyczno-krytyczny*, Warszawa 1876, s. 16 i n.

¹⁰⁷ Por. Z. Kuderowicz, op.cit., s. 78.

¹⁰⁸ E. Krzymuski, *Teoria państwowa Ahrensa...*, s. 17-18.

leżnych, nie naruszając jednocześnie granicy praw przysługujących innym. A zatem umowa społeczna jest u Kanta jedynie czystą ideą rozumu, a nie faktem historycznym¹⁰⁹. Podobnie jak prawo stanowi wymaganie rozumu ze względu na wolność, która jest nieodzownym warunkiem postępowania moralnego; tak też państwo stanowi aprioryczną ideę rozumu nie ze względu na siebie samo, lecz z uwagi na obowiązujące w nim prawo, którego jest najdoskonalszym wyrazem wśród form życia towarzyskiego¹¹⁰. W ten sposób wolność w stanie prawnym znajduje się zawsze pod opieką prawa i porządku prawnego państwa, a powrót do stanu naturalnego jest w zasadzie niemożliwy, jako że stanowiłby zagrożenie dla wolności¹¹¹.

IX. Podsumowanie. Na zakończenie rozważań o kantowskich inspiracjach w poglądach E. Krzymuskiego warto przytoczyć jego uwagi mówiące o nowatorskich elementach w systemie stworzonym przez królewieckiego filozofa. Pierwszą nowością było to, że nikt przed Kantem nie przedstawił tak wyraźnej granicy między prawami świata fizycznego a prawami świata moralnego. W związku z tym dał on podstawę uznania świata moralnego za praktyczną sferę życia ludzkiego, wyjętą spod form i kategorii rozumu teoretycznego, a związanych z kategorycznym nakazem powinności bezwzględnej i z nakazu tego dającymi się wydedukować ideami: wolności, nieśmiertelności duszy i Boga. Pod wpływem filozofii społecznej Jana Jakuba Rousseau – Kant doszedł też do wniosku, że szlachetność uczuć decyduje w większym stopniu o wartości człowieka niż bogactwo posiadanej przez niego wiedzy. Wystąpił więc z koncepcją człowieka jako „celu samego w sobie”, czyli istoty kształtującej swój świat moralny przez narzucanie i podleganie tym samym prawom. Innym nowym elementem u Kanta i największą może jego zasługą było wysunięcie na plan pierwszy obowiązku, a nie wolności, która z natury przecież należy się każdemu człowiekowi – jednak nie sama przez się, lecz jako warunek, mający umożliwić mu spełnianie nakazu kategorycznego powinności bezwzględnej. W tym kontekście „człowiek nie dlatego powinien być wolny, aby nim był, lecz dlatego, aby dzięki swojej wolności, mógł postępować moralnie z poczucia obowiązku”¹¹². Stanowisko E. Krzymuskiego jest godne podkreślenia tym bardziej, że jako filozof prawa opierał się na podstawowych założeniach prawa natury w czasach, w których dominujące stawały się poglądy prawo to krytykujące. Uważał je przecież, podobnie jak neokantyści, za wzór, do osiągnięcia którego powinno dążyć prawo pozytywne¹¹³. Prawo natury ujmowane jako ideał dla prawa pozytywnego miało jedynie służyć do oceniania waloru etycznego róż-

¹⁰⁹ Por. Cz. Porębski, op.cit, s. 106.

¹¹⁰ E. Krzymuski, *Teoria karna Kanta...*, s. 33.

¹¹¹ Ibidem, s. 99.

¹¹² Idem, *Historia filozofii...*, s. 103.

¹¹³ K. Pol, *Edmund Krzymuski*, [w:] *Leksykon prawników polskich*, „Rzeczpospolita” 1989, nr 109, s. 18.

nych praw pozytywnych¹¹⁴. Faktem jest, że E. Krzymuski w swojej *Historii filozofii prawa do połowy XIX wieku* trafnie przewidział dominację teorii pozytywistycznych w II połowie XIX wieku oraz następujące po nich odrodzenie koncepcji prawno-naturalnych¹¹⁵, a w rezultacie także „budzenie się filozofii prawa do nowego życia”¹¹⁶. Należy jednak stwierdzić, że Immanuel Kant był dla E. Krzymuskiego „najznakomitszym reformatorem myślenia filozoficznego” oraz twórcą zupełnie nowego systemu, gdyż potrafił oprzeć prawa postępowania ludzkiego na niewzruszonych, a racjonalnie całkiem innych podstawach niż te, na których opiera się porządek w przyrodzie¹¹⁷. Przyznając pierwszeństwo rozważaniom praktycznym w swojej filozofii, Kant wykazał przecieź, że tak jak rozum praktyczny dominuje nad teoretycznym, tak sfera bytu jest mniej znacząca dla człowieka jako istoty rozumnej, wolnej i moralnej, niż sfera powinności. Powinność określa bowiem nasze człowieczeństwo, które jest nie tylko celem, ale też wyzwaniem zobowiązującym nas do nieustannego doskonalenia siebie i swego otoczenia. Związana z tym wiara w człowieka i jego możliwości praktyczne wskazuje na to, że jego życie, zwłaszcza moralne, zależy wyłącznie od niego samego.

Wskazując również za Kantem swoiste cechy prawa, które powinna zdaniem E. Krzymuskiego posiadać każda norma prawna, należy stwierdzić, że zawsze musi ona być zewnętrznym przejawem jakiejś woli – podmiotu prawa, którym jest najczęściej indywidualny człowiek (osoba fizyczna) bądź organ zbiorowy ludzi (osoba prawna); następnie norma prawna powinna „wytwarzać jednocześnie jakieś upoważnienie i odpowiadający mu obowiązek”, jako że w „naturze prawa leży zasada porządkowania stosunków zewnętrznych”, a sam „człowiek chce żyć pod panowaniem prawa”; dodatkowo „musi mieć na celu dostosowanie warunków czynienie zadość jakiejś istotnej potrzebie życia społecznego”, gdyż „prawo nie jest celem samym w sobie, lecz ma służyć zaspokajaniu innych celów”; w końcu norma prawna „musi mieć tytuł do pociągania za sobą tzw. skutków prawnych”, do których za Kantem zaliczał m.in. wynagradzanie szkody i ponoszenie kary¹¹⁸. Niemniej jednak kwestie związane z ponoszeniem odpowiedzialności i wymierzaniem sprawiedliwości odnoszą się do tzw. filozofii prawa karnego, którą uprawiał E. Krzymuski głównie na potrzeby prawa karnego. Choć związane są one bezpośrednio z jego ogólnofilozoficznym poglądem inspirowanym filozofią Kanta, to jednak nie stanowią przedmiotu niniejszego artykułu¹¹⁹. Filozoficzne poglądy

¹¹⁴ E. Krzymuski, *Historia filozofii...*, s. 135.

¹¹⁵ M. Szyszkowska, *Filozofia prawa i jej współczesne znaczenie*, Warszawa 2002, ss. 69-74.

¹¹⁶ E. Krzymuski, *Historia filozofii...*, s. 136.

¹¹⁷ Ibidem, s. 102.

¹¹⁸ Idem, *Encyklopedia...*, s. 16, 25 i n., 71.

¹¹⁹ Zob. K. Kuźmicz, *Teoria karna Immanuela Kanta w poglądach Edmunda Krzymuskiego*, [w:] *Miscellanea historico-iuridica*, t. IV, A. Lityński, P. Fiedorczyk (red.), Białystok 2006, s. 71-86; J. Koredczuk, *Poglądy Edmunda Krzymuskiego na temat teorii karnej Immanuela Kanta*, [w:] *Doktryny polityczne i prawne u progu XXI wieku. Wybrane problemy badawcze*, M. Maciejewski, M. Marszał (red.), Kolonia Limited 2002, s. 191-207.

E. Krzymuskiego zasługują jednak na uwagę, jako przykład odtwórczego oddziaływania kantowskiej filozofii na polską filozofię prawa przełomu wieków. Obecnie o wiele lepiej znany jednak Edmunda Krzymuskiego jako wybitnego karnistę niż filozofa prawa, którego jednak w świetle tej właśnie dyscypliny chciałem tutaj ukazać.

EDMUND KRZYMUSKI'S JURISPRUDENCE

Summary

The paper presents the influence of critical philosophy on Edmund Krzymuski's legal and political views and opinions. Krzymuski (1851-1928) was one of the most eminent Polish lawyers living at the turn of the 19th and 20th century. Predominantly known as a criminal law jurist, he was initially involved in jurisprudence (philosophy of law), which he approached in the classical school spirit, and whose norms he followed till the end of his life. At the times of legal positivism dominance, Krzymuski was an ardent promoter of the law of nature. His references to Immanuel Kant's criminal theory placed him among the few representatives of Polish Neo-Kantianism in jurisprudence. He also referred to Kant's concept of law which reconciled individual freedom with other people's freedom, and supported the social contract theory as an a priori idea of reason, and the idea of a state and its relations with citizens who must be treated in compliance with the moral dictate of absolute duty, i.e. as an aim in itself.

LA PHILOSOPHIE DE DROIT D'EDMUND KRZYMUSKI

Résumé

L'article est un essai de présenter un influence de la philosophie critique sur les opinions philosophiques et juridiques d'Edmund Krzymuski (1851-1928), qui était l'un des plus grands juristes polonais de la fin du XIX^e et du début du XX^e siècles. Connus surtout comme pénaliste, il commença sa carrière scientifique de la philosophie de droit. Il la cultivait dans l'esprit de l'école classique, à qu'il resta fidèle aussi dans le domaine du droit pénal jusqu'à la fin de sa vie. A l'époque de la domination du positivisme juridique, il était le partisan du droit naturel. Suivant la théorie juridique d'Immanuel Kant, il est devenu l'un des représentants, notamment peu-nombreux, du neokantisme dans la philosophie juridique polonaise. Krzymuski se référait à la notion du droit dans la version de Kant cherchant un accord entre la liberté de l'individu-même avec la liberté d'autres personnes. Il accepta aussi la théorie du contrat social de Kant comme une idée apriorique de la raison, ainsi que les concepts de Kant sur l'Etat et sur les relations entre l'Etat et le citoyen, selon lesquelles le citoyen devait être traité toujours selon l'impératif morale catégorique, à savoir comme un but en soi.